

Kajman, Nieśmiertelny (ft. Saszan)

Chcę być pierwszy
Chcę być lepszy
By być wolny, nieśmiertelny
Nieśmiertelny, nieśmiertelny
By być wolny, nieśmiertelny
Chcę być pierwszy
Chcę być lepszy
By być wolny, nieśmiertelny
Nieśmiertelny, nieśmiertelny

Ej!
I może być tylko
Cel numer jeden, ten prawdziwy hip-hop
Zawsze możesz pogubić wszystko,
Podążając za marzeniem przeznaczonym mistrzom
Aha, wszyscy tak myślą,
Umierać młodo, bogato, szybko, ej!
Najlepszą furą, z najlepszą cipką, ej!
Nawet jak jutro po ciebie przyjdą, wiem
To jest we mnie pulsuje jak krew
Codziennie czuję się, jak bym żył we śnie
Wytapia poglądy, przepływa w dźwięk
Bo najlepszy oręż, to słowo nie miedź
Jeśli chcesz coś osiągnąć - musisz biec
Śpiesz się Gump, run Forest
To jest jak pętla, przysięgam
Nie wiem sam, czy uciekam, czy gonię

Bo siły trzeba mieć
By mimo wszystko ciągle biec
I nie patrzeć w tył
I nie patrzeć w tył
Tyle siły w sobie mam
Nawet jeśli będę tam
Już nie spojrzę w tył
Już nie spojrzę w tył

Highlander w odwiecznej walce jak Kruger z Connorem Mccloudem
O honor i prawdę
O sławę niech bije się motłoch
Zaraz im łeb spadnie
To nie filozoficzny kamień
Nie, nie
Nie czekaj na reinkarnację
Jeśli ambrozje tu jadłeś
Juan Ramirez cię zaraz dopadnie
Ej! Krok wstecz, game over
Fejm jest nałogiem
Wolny los jak cichy szept
Każdy chce z drogi zboczyć,
By spóźnić się na swój pogrzeb

Ile siły trzeba mieć
By mimo wszystko ciągle biec
I nie patrzeć w tył
I nie patrzeć w tył
Tyle siły w sobie mam
Nawet jeśli będę tam
Już nie spojrzę w tył
Już nie spojrzę w tył

Ej! Chcę być pierwszy
Chcę być lepszy
By być wolny, nieśmiertelny

Nieśmiertelny, nieśmiertelny
By być wolny, nieśmiertelny

Chcę być pierwszy
Chcę być lepszy
By być wolny, nieśmiertelny
Nieśmiertelny, nieśmiertelny

Ej! Już nie spojrzę w tył, w tył
Ej! Już nie spojrzę w tył, w tył
Już nie spojrzę w tył, w tył
Już nie spojrzę w tył, w tył